

## Wprowadzenie. Koncepcja tomu

Książka niniejsza stanowi interdyscyplinarny przyczynek do studiów na temat podstaw ładu normatywnego społeczeństwa. Inspirację badań i książki stanowi program naukowy i seminaria Europejskiego Ośrodka Studiów Penologicznych (EOSP) Zakładu Prawnych i Społecznych Badań Integralnokulturowych (ZPiSBI) Instytutu Profilaktyki Społecznej i Resocjalizacji (IPSiR) Uniwersytetu Warszawskiego<sup>1</sup>. Bezpośrednio myśl podjęcia w ramach EOSP tak trudnego i szerokiego tematu zawdzięczamy prof. dr. hab. Marianowi Filarowi. Otwarcia seminarium pod tytułem „Źródła prawa. Emocje czy racjonalność”, które stało się bezpośrednią inspiracją książki, dokonał w gmachu dawnej Biblioteki UW w dniu 21 maja 2009 roku Dyrektor IPSiR prof. dr hab. Jerzy Kwaśniewski. Referat J. Kwaśniewskiego rozpoczynający seminarium został zamieszczony w tym tomie.

---

<sup>1</sup> Informacje na temat Ośrodka, w tym jego podstaw teoretycznych, są zawarte w polsko-angielskim tomie III prac EOSP: Jarosław Utrat-Milecki, Jadwiga Królikowska [red.], *Europejski Ośrodek Studiów Penologicznych. Uniwersytet Warszawski. Wydział Stosowanych Nauk Społecznych i Resocjalizacji. Instytut Profilaktyki Społecznej i Resocjalizacji. Zakład Prawnych i Społecznych Badań Integralnokulturowych: EOSP ZPiSBI IPSiR UW, Warszawa, IPSiR 2010.*

Projekt książki wiązał się z kwestiami istotnymi dla penologii, pytaniem o legitymizm i formy represji penalnej<sup>2</sup>, ale także z szerszą kwestią badaną w ramach ZPiSBI – ładu prawnego i społecznego w dobie zmian kulturowych i społecznych, procesów integracji kulturowej szczególnie ważnych społecznie i badawczo w kontekście zjawiska migracji<sup>3</sup>. Książka zawiera artykuły specjalistów z różnych dyscyplin naukowych: socjologii, prawa, historii, psychologii, antropologii społecznej, kulturoznawstwa, pedagogiki.

Teksty zostały przygotowane zgodnie z kanonem poszczególnych dyscyplin, ich wspólne opracowanie stanowi natomiast część programu rozwoju zintegrowanych interdyscyplinarnych studiów problemów prawa i społeczeństw, studiów określanych mianem badań integralnokulturowych<sup>4</sup>. W programie badań integralnokulturowych wychodzi się z założenia, że specjalizacja badań oraz kształcenia nie jest wartością samą w sobie, traktuje się ją raczej jako konieczność praktyczną. Obecnie jest ona determinowana rozległością wiedzy w naukach społecznych i prawnych (i nie tylko). Z perspektywy czysto poznawczej jest więc raczej wynikiem konieczności obiektywnej, a nie zaletą badań czy wykładu. Inaczej mówiąc, z punktu widzenia samego rozwoju wiedzy i zasad metodologii ogólnej, gdyby

---

<sup>2</sup> Por.: J. Utrat-Milecki, *Podstawy penologii. Teoria kary*, Warszawa, Wydawnictwa UW 2006; a także tom I prac EOSP – J. Utrat-Milecki [red.], *Kara w nauce i kulturze*, Warszawa, Wydawnictwa UW 2009; J. Utrat-Milecki, *Penologia*, [w:] J. Utrat-Milecki, J. Królikowska [red.], *Europejski Ośrodek Studiów Penologicznych...*, s. 56–76 lub J. Utrat-Milecki, hasło „Penologia”, [w:] Tadeusz Pilch [red.], *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku. Suplement*, Warszawa, Wydawnictwo Akademickie „Żak” 2010.

<sup>3</sup> Por. tom II prac EOSP: J. Królikowska [red.], *Integralnokulturowe badanie kontaktu kulturowego*, Warszawa, Wydawnictwa UW 2009 oraz J. Utrat-Milecki, *Penologia integralnokulturowa. Zarys problematyki*, [w:] J. Utrat-Milecki [red.], *Kara w nauce i kulturze*, t. I prac EOSP, Warszawa, Wydawnictwa UW 2009; t. V prac EOSP: J. Królikowska [red.], *(Złudne) obietnice wielokulturowości*, Warszawa, Wydawnictwa UW 2011.

<sup>4</sup> Por.: J. Utrat-Milecki, J. Królikowska, *Badania integralnokulturowe*, [w:] J. Utrat-Milecki, J. Królikowska [red.], *Europejski Ośrodek Studiów Penologicznych...*, s. 29–55 albo J. Utrat-Milecki, J. Królikowska, hasło „Badania integralnokulturowe”, [w:] T. Pilch [red.], *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku. Suplement*, Warszawa, Wydawnictwo Akademickie „Żak” 2010.

w danym przypadku można było prowadzić równie wnikliwe i dogłębne badania o charakterze mniej specjalistycznym, należałoby to robić. To znaczy, że należy pamiętać przede wszystkim o funkcjonalnym charakterze dyferencjacji dyscyplin społecznych, prawnych i humanistyki, a więc należy unikać hipostazy istnienia całkiem różnych światów społecznych i językowych badanych w poszczególnych naukach. Niezwykle ważny i konieczny podział pracy, w tym pracy badawczej, z punktu widzenia potrzeb poznawczych powinien być wykorzystywany instrumentalnie w celu zwiększania naszej ogólnej wiedzy o określonym fragmencie rzeczywistości społecznej i normatywnej, a nie jedynie o jego aspektach. Relacja między wiedzą ogólną a szczegółową na dany temat powinna być tak układana, aby w ramach specjalizacji badacz – specjalista z zakresu określonych kwestii prawnych czy społecznych – mógł zawsze odwołać się do szerszego kontekstu społeczno-prawnego badanego przez siebie zjawiska czy wykonywanych czynności badawczych lub zawodowych. Można wskazać, że współcześnie nauka dostrzega potrzebę rozwoju badań interdyscyplinarnych prowadzonych na przecięciu kompetencji różnych dyscyplin naukowych. W obszarze takich studiów powstają ważne prace naukowe. Można twierdzić, że w gruncie rzeczy wiele instytucjonalnie wyodrębnianych dyscyplin naukowych (badawczych i dydaktycznych) ma charakter studiów interdyscyplinarnych.

Badania integralnokulturowe mają przyczyniać się do naukowego zintegrowania ludzkiego doświadczenia. Ernst Cassirer w słynnym *Eseju o człowieku* stwierdził kiedyś, że nauka jest ostatnim krokiem w rozwoju umysłowym człowieka i można uważać ją za najwyższe i najbardziej charakterystyczne osiągnięcie naszej kultury<sup>5</sup>. Otóż o ile naukowe badania szczegółowe rozwijają się dynamicznie, o tyle zdolność nauki do przedstawienia względnie spójnego spojrzenia na człowieka i społeczeństwo raczej nie wzrasta. Można to wiązać z odrodzeniem myśli religijnej, która pełni funkcje scalające niezbędne dla zachowania równowagi społecznej. Jednakże w świecie kultury zachodniej zjawisko to zapewne łączy się także, a może przede wszystkim, z kryzysem światopoglądu modernistycznego,

---

<sup>5</sup> Ernst Cassirer, *Esej o człowieku. Wstęp do filozofii kultury*, tłum. Anna Staniewska, przedmowa Bogdan Suchodolski, Warszawa, Czytelnik 1998, s. 330.

kryzysem, który określa się odrębnym pojęciem postmodernizmu, inaczej późnej nowoczesności, postindustrializmu (postfordyzmu), czy jak można by to określić, parafrazując Giovanniego Sartoriego, postmyślenia<sup>6</sup>. Biorąc pod uwagę ten stan rzeczy, rozwój badań integralnokulturowych można wiązać z nurtem naukowym próbującym przy wszystkich obiektywnych trudnościach podejmować wysiłek racjonalnej, obiektywnie weryfikowalnej integracji naukowej ludzkiego doświadczenia. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że taka integracja ludzkiego doświadczenia jest istotną potrzebą jednostek i społeczeństw. Wycofanie się nauki z tego zadania powoduje, że zostaje ono przejęte przez inne instytucje, czasami o charakterze religijnym, ale także politycznym czy biznesowym. Wydaje się, że zarówno względy poznawcze, jak i społeczne przemawiają za podejmowaniem się przez ludzi nauki syntezy doświadczeń prawnych i społecznych w różnych dziedzinach. Faktycznie jest to zresztą czynione. Badania integralnokulturowe można traktować jako jedną z propozycji zawierającą pewne wskazówki do prowadzenia takich integracyjnych, scalających badań kwestii prawnych i społecznych. Badania takie w żaden sposób nie mogą zastąpić specjalistycznych studiów poszczególnych tematów. Nie podważają też w swej intencji znaczenia jakichkolwiek z dotychczasowych podejść ogólnoteoretycznych, jak np. akcentujących w naukach społecznych kwestie nierówności społecznych, mechanizmy psychospołeczne i prawne równowagi społecznej czy kwestie społeczno-gospodarczej efektywności lub też różne aspekty form konstrukcji nowoczesnego masowego społeczeństwa wielokulturowego. Jest to w zamyśle jedynie jedna z perspektyw poznawczych, której szczególną cechą jest akcentowanie świadomego dążenia do integrowania danych pozyskanych w ramach różnych dyscyplin nauk społecznych, humanistyki i prawa. Dlatego też niniejszy tom zawiera opracowania badaczy reprezentujących różne dyscypliny i podejścia badawcze, a wspólny projekt naukowy ZPiSBI i EOSP badań integralnokulturowych stał się podstawą do ich dyskusji i prezentacji. Jest to więc raczej próba „problemocentrycznej” syntezy, poszukiwania w języku nauk

---

<sup>6</sup> Giovanni Sartori, *Homo videns. Telewizja i postmyślenie*, tłum. i posłowie Jerzy Muszyński, Warszawa, Wydawnictwa UW 2007.

społecznych i prawnych tego, co je łączy w analizie konkretnego problemu (tutaj koncepcji ładu prawnego i społecznego), a nie tego, co stanowi o specyfice danej dyscypliny. Zapewne więc w większym stopniu jest to referowanie wyników badań poszczególnych dyscyplin niż przedstawianie metodologii i metodyki ich pracy.

Badania integralnokulturowe koncentrują się na zagadnieniach i tematach, które często w zmienionej stylistyce słownej i retoryce ideologicznej powracają w kolejnych epokach i odmiennych czasem koncepcjach teoretycznych poszczególnych dyscyplin naukowych. Najdalsze ślady ciągłości myśli społecznej na temat organizacji społecznej, jej zasad, a także konceptualizacji podstaw ładu normatywnego sięgają w kulturze Zachodu czasów starożytnych. Nawiązują do doświadczeń i myśli ludów basenu Morza Śródziemnego: cywilizacji starożytnego Rzymu, Grecji i jeszcze od nich starszych cywilizacji bliskowschodnich, w tym szczególnie ludów biblijnych. Także współcześni uczeni, badając kwestie organizacji społecznej, choć mają szansę na odwołanie się do wielu źródeł i narzędzi wiedzy niedostępnych w starożytności, czasami odwołują się wprost do pojęć wówczas wypracowanych, zarówno jeśli chodzi o rozumienie prawa, polityki, jak i samo pojęcie emocji i racjonalności. Nie wszystkie starożytne poglądy wydają się współcześnie właściwe czy uzasadnione lub nawet płodne poznawczo. Co więcej, wszystkie muszą być konfrontowane z ustaleniami współczesnych nauk, na przykład intuicje Arystotelesa na temat emocji i racjonalności z wynikami badań nie tylko nauk społecznych i humanistycznych, ale także z odpowiednimi ustaleniami nauk medycznych o człowieku, na przykład neurologii. Jednak podobną uwagę można by przecież odnieść do zróżnicowanych poglądów reprezentowanych w naukach społecznych ostatnich kilku dekad, w tym także w naukach będących podstawą współczesnych wykładów.

Z perspektywy badań integralnokulturowych odcięcie studiów starożytności czy historii prawa od współczesnej refleksji społecznej jest uzasadnione głównie koniecznością nastawienia na bezpośrednią użyteczność<sup>7</sup>. Jest to tendencja naturalna, właściwa i niepodlegająca

---

<sup>7</sup> Dla ilustracji Barbara Hudson swój podręcznik penologii rozpoczyna w sposób następujący: „The aim of this book is to introduce the main ideas, disciplines and perspectives that are found in modern Western penology. [...] By «modern» is

kontestacji. Jednak pod warunkiem, że w ramach naturalnego w nauce podziału pracy będą także kontynuowane kompleksowe studia społeczne i prawne odnoszące się do epok przednowoczesnych. Tak właśnie powszechnie dzieje się na uniwersytetach. Badania integralnokulturowe mają być, w swoim zamyśle, jeszcze jedną płaszczyzną dialogu między różnymi dyscyplinami naukowymi, a także różnymi stopniami ogólności i bezpośredniej stosowalności, użyteczności praktycznej badań. Wychodzimy więc z założenia, że nie ma nic bardziej praktycznego w nauce niż dobra kompleksowa teoria, a dla dobrego przygotowania do pracy zawodowej z ludźmi i dla ludzi ważny jest wysoki poziom wiedzy ogólnej i kultury. Kultura i wiedza ogólna ułatwiają też zdobywanie wiedzy specjalistycznej i następnie mądre wykonywanie zadań wymagających specjalizacji przedmiotowej.

Warto zwrócić uwagę, że podobnie do wyników studiów naukowych wtórnej analizie z perspektywy badań integralnokulturowych można poddać pewne uwarunkowania historyczne, społeczno-ekonomiczne oraz polityczne badanych problemów. W badaniach tych wtórnej analizie poddaje się koncentrację w wielu naukach na doświadczeniu problemów społecznych, definiowanych najczęściej przez dobrze wykształcone osoby z klasy średniej wyższej, najlepiej ekonomicznie zaawansowanych społeczeństw. Gdyby były definiowane z innej perspektywy – zarówno ich katalog, miejsce w „rankingu ważności” oraz ich ogólna diagnoza, jak i związane z nią propozycje środków zaradczych – mogłyby być przynajmniej w pewnym

---

meant from the time of the industrial revolution onwards”. B. Hudson, *Understanding justice. An introduction to ideas, perspectives and controversies in modern penal theory*, Buckingham–Philadelphia, Open University Press 2003, s. 1. Z przyjętej w badaniach integralnokulturowych perspektywy taka periodyzacja i ograniczenie wykładu jest wprawdzie uprawnione, ale jedynie funkcjonalnie. Trudno twierdzić, że wszelka myśl i praktyka po tej cezurze jest z definicji bardziej inspirująca i w tym sensie aktualna niż dorobek epok wcześniejszych. Podobnie, jeśli ktoś kwestionuje ujęcie historyczne, może twierdzić, że poziom nieaktualności różnych koncepcji i poglądów oraz nieadekwatność praktyk społecznych niekoniecznie zależy od tego, jak długi okres nas od nich dzieli. Zresztą periodyzacja ta jest być może także po części sama dziedzictwem pewnej historycznej tradycji myśli oświeceniowej.

stopniu odmienne. Jest to dość trudne do uniknięcia prawo względności problemów społecznych od dawna badane w naukach społecznych o szerszych ambicjach teoretycznych i eksplanacyjnych. Badania integralnokulturowe wnoszą więc do nich tylko jeszcze kolejną, uzupełniającą transdyscyplinową perspektywę<sup>8</sup>.

Wysoka specjalizacja, będąca nieuchronną ceną za pogłębiony charakter studiów, wymusza bardziej cząstkowe analizy. Wydaje się jednak, że dla poszczególnych dyscyplin równie ważne jak szczegółowe analizy w obszarze swoich cząstkowych pól badawczych może być nawiązywanie dialogu z przedstawicielami innych dyscyplin. Może to mieć, jak sądzimy, pewien pozytywny wpływ na prowadzone w obszarze poszczególnych dyscyplin i ich kanonu badania cząstkowe. Z kolei same opracowania bardziej syntetyczne i interdyscyplinarne, czy wręcz transdyscyplinarne, jak w wypadku badań integralnokulturowych, mogą pozwolić na dokonywanie uogólnień na temat życia społecznego opartych na bardziej pogłębionych studiach z zakresu badań cząstkowych.

Zwróćmy uwagę, że w pewnym stopniu ahistoryczność niektórych modnych podejść badawczych sama ma swoją historię związaną z pewnymi prądami ideologicznymi Oświecenia, a być może także współczesnymi programami szkolnymi, tempem życia i brakiem czasu na uformowanie szerszych podstaw analiz czy możliwością prowadzenia badań w dłuższym okresie „rozliczeniowym”. Trudno uznać, że są to argumenty błahe, ale jednak trudno też twierdzić, że mają charakter jednoznacznie merytoryczny z perspektywy rozwoju badań naukowych. Pytanie, jak włączyć badania historyczne, antropologiczne, kulturoznawcze do analiz współczesnego świata społecznego i studiów współczesnego ustroju prawnego i politycznego, da się przecież płodnie poznawczo odwrócić. Można zapytać: jak możliwe jest rozpatrywanie kompleksowe jakiegokolwiek społeczeństwa poza jego historią i historią w ogóle, poza jego ustrojem prawnym i spo-

---

<sup>8</sup> Przykładem udanego szerszego ujęcia teoretycznego uzupełnionego unikalnymi badaniami terenowymi jest w literaturze polskiej praca: J. Królikowska, *Socjologia dobroczynności. Zarys problematyki biedy i pomocy na tle doświadczeń angielskich*, Warszawa, Wydawnictwo Akademickie „Żak” 2004.

łeczno-gospodarczym, instytucjami prawnymi i jak można abstrahować w jego badaniu od analiz życia codziennego, w tym i jego antropologicznej oraz psychospołecznej wykładni oraz analizy wychowania młodego pokolenia czy analiz sztuki i kultury? Pytanie to można też sformułować bardziej ogólnie: jak w ogóle jest możliwe mówienie o racjonalnej koncepcji rozwoju społecznego bez kompleksowej analizy warunków tego rozwoju, czyli jak jest możliwe bez takiej kompleksowej zintegrowanej wiedzy społeczeństwo oparte na wiedzy?

Przedstawiany tom jest pod każdym względem tylko przyczynkiem do takich integracyjnych badań. Dążąc do jakiegokolwiek uogólnienia czy syntezy, trzeba trzymać się granic tego, co możliwe na określonym, w tym wypadku wstępnym, etapie badań, a ponadto ograniczyć się do takiej skali prezentacji, jaka jeszcze może być uzasadniona z perspektywy potencjalnego współczesnego czytelnika.

Każda praca naukowa z zakresu prawa i badań społecznych ma swoje wyraźne historyczno-społeczne uwarunkowania. Wydaje się, że stopniowo kontakt międzykulturowy będzie mógł objąć bardziej równoprawny dialog przedstawicieli różnych dyscyplin naukowych z odmiennych kręgów kulturowych. Badania integralnokulturowe, poruszając tematy, które mają charakter podstawowy w rozwoju społeczeństw i życia ludzkiego, w naturalny sposób pozwalają przechodzić od analiz historycznych do uniwersalnych, to znaczy takich, które są doświadczeniem przekraczającym uwarunkowania konkretnego społeczeństwa i przynajmniej w pewnym stopniu czasu historycznego. Na tym poziomie ogólności jest możliwe spotkanie się różnych kultur prowadzące do dialogu w ramach wspólnego doświadczenia i budowanie wspólnej przyszłości, która stanie się też wspólną historią.

W historii myśli społecznej i reform państwa i prawa szczególną cezurę stanowił dla Zachodu okres Oświecenia. Z okresem tym często wiąże się zwycięstwo w kulturze Zachodu współczesnych zasad normatywnej organizacji społeczeństwa, a także potencjalnie pogardliwego przekonania, że jakieś miejsce i czas na Zachodzie stały się źródłem jedynie słusznej formy życia społecznego. W badaniach i publikacjach czas narodzin nowoczesności, jej źródła, przesuwają się też głębiej w historię. Jednak kompleksowa, niejako wzorcowa,



idealizująca konceptualizacja intelektualna nowoczesności przeciwstawianej tradycjonalizmowi jest kojarzona właśnie z wiekiem światła, specyficznym okresem, w którym w Europie i Ameryce Północnej nastąpiły na wielką skalę zmiany ideowe, ale także masowe zmiany społeczne związane z rozwojem nowych form produkcji, rewolucją przemysłową. Rewolucja przemysłowa, urbanizacja, rozwój klasy robotniczej i burżuazji łączyły się w złożony i różnie interpretowany sposób z nowymi ideami. Jan Baszkiewicz tak pisał o nadziejach osiemnastowiecznych francuskich intelektualistów na wielką reformę świata: „Nowy obraz świata, nowe społeczeństwo, nowy człowiek [...]. Odpowiada to z grubsza trzem wielkim nadziejom Condorceta tak oto sformułowanym: «Zniweczenie nierówności między narodami [w polityce i poziomie cywilizacji]; postęp równości w obrębie tego samego ludu; rzeczywiste wydoskonalenie człowieka». Można w podobnym duchu – tylko w odwrotnej kolejności – zinterpretować wielką triadę rewolucyjnych wartości: Wolność – jeśli dostrzeżemy w niej przede wszystkim autonomię jednostki; Równość – jeśli uznamy, że powinna przekraczać granice zwykłej równości wobec prawa; Braterstwo – jeżeli nadamy mu wymiar ogólnoludzki, nie tylko plemienny. Były to nadzieje piękne i wartości szlachetne. Pobudzały wyobraźnię, zmuszały do aktywności umysłu, poruszały sumienia, mobilizowały energię, zachęcały do wytrwałości. Natychmiast jednak zaczęły się zderzać z oporem materii, który deformował ludzkie poczynania i sprawiał, że osiągnięte rezultaty urągały intencjom”<sup>9</sup>. Ciekawe, że napisany przez Condorceta *Obraz historycznych postępów umysłu ludzkiego*<sup>10</sup>, jak zauważa Baszkiewicz, „powstał w okresie, gdy filozof musiał się ukrywać przed jakobińską proskrypcją. Condorcet z pogardliwą wielkodusznością odsuwa na bok pamięć tych prześladowań. Ludzkie błędy, zbrodnie,

---

<sup>9</sup> Jan Baszkiewicz, *Nowy człowiek, nowy naród, nowy świat. Mitologia i rzeczywistość rewolucji francuskiej*, Warszawa, PIW 1993, motto z wewnętrznej strony okładki.

<sup>10</sup> Tak określa pracę Condorceta Jan Baszkiewicz, w polskim wydaniu nosi ona tytuł: Antoine N. Condorcet (Jean Antoine Nicolas de Caritat), *Szkic obrazu postępu ducha ludzkiego poprzez dzieje*, wstęp Bogdan Suchodolski, tłum. Ewa Hartleb, Warszawa, PWN 1957.

niesprawiedliwość to tylko epifenomena, które nie mącą mędrcomu całości obrazu postępów człowieka, społeczeństwa, ludzkości”<sup>11</sup>.

Być może takie widzenie świata stopniowo traci na ostrości wraz z oddalaniem się wielkich idei zrodzonych jeszcze w wieku Oświecenia. Trudno jednak jednoznacznie określić, jaki byłby nowy program, w imię którego miałyby się rozwijać społeczeństwa<sup>12</sup>. Brak takiego programu, określanego odrębnym pojęciem postmodernizmu, może stanowić ważny problem badawczy. W tym tomie pokazujemy, że to co najwartościowsze, co w Polsce kojarzymy z wolnością i niepodległością, z ideą demokratycznego państwa prawa, z racjonalnością i prawomocnością ładu społecznego, ciągle mocno wiąże się z ideami, szczególnie rozwijanymi w epoce (pierwszego) Oświecenia i późniejszymi nawiązującymi do jego osiągnięć.

Jednak przekonanie o uniwersalności metod rozwiązywania ludzkich problemów nie jest już tak powszechne nawet w świecie nauki. Oświecenie, pozytywizm, modernizm, uniwersalne programy rozwoju społecznego są przedmiotem analiz historycznych. Terazniejszość jest przedmiotem sporu. Coraz częściej podkreśla się, że (post)nowoczesność stawia nas przed podobnymi problemami, jednak sposoby radzenia sobie z nimi mogą być różne w odmiennych społeczeństwach i odmiennych kulturach<sup>13</sup>. Następuje też zwiększanie wpływu na świadomość społeczną politycznej propagandy agentów wpływu działających na rzecz interesów poszczególnych rządów oraz formalnych i nieformalnych grup. Jak pisze Edward W. Said: „Wiedza na temat świata wojowniczych i żałośnie niedouczonego ekspertów politycznych pochodzi z prawomyślnie amerykańskich

---

<sup>11</sup> *Ibidem*, s. 395.

<sup>12</sup> Por. na ten temat: J. Utrat-Milecki, *Obrepcja elit*, [w:] J. Królikowska [red.], *Problemy społeczne w grze politycznej*, Warszawa, Wydawnictwa UW 2006.

<sup>13</sup> Por. stwierdzenie Shmuela N. Eisenstadta: „Myliliśmy się sądząc, że istnieje idealny wzorzec nowoczesnego społeczeństwa wspólny dla całej ludzkości”. Jest to główna teza wywiadu udzielonego „Gazecie Wyborczej” z okazji nadania S.N. Eisenstadtowi godności doktora *honoris causa* Uniwersytetu Warszawskiego 26 października 2005 roku. Por.: S.N. Eisenstadt, *Nowoczesność ma wiele twarzy*, „Gazeta Wyborcza” z 5–6 listopada 2005, s. 19. Por. też podobnie: Paweł Boski, *Kulturowe ramy zachowań społecznych. Podręcznik psychologii międzykulturowej*, Warszawa, PWN 2009, s. 11–16 i in.

książek na temat «terroryzmu» i liberalizmu, islamskiego fundamentalizmu i amerykańskiej polityki zagranicznej, czy wreszcie końca historii, książek, których autorzy walczą o uwagę i o wpływy, zupełnie nie zaprzatając sobie głowy prawdą, refleksją czy prawdziwą wiedzą. [...] Najgorszym zaś aspektem takich powierzchownych dzieł jest to, że niezauważenie pomniejszają towarzyszące tym kwestiom ludzkie cierpienia. Pamięć oraz wynikająca z niej historyczna przeszłość rozmywa się w nich dokładnie tak jak w powszechnie używanym, lekceważącym amerykańskim powiedzeniu «jesteś historią»<sup>14</sup>.

Podstawowym narzędziem, które miało służyć Oświeceniowi, było państwo. Mądra, „oświecona” polityka państwa miała prowadzić do emancypacji człowieka, do oparcia relacji międzyludzkich na podstawach racjonalnych. Z tych projektów rodziła się polityka prawa, której najdojrzalszym przejawem było powszechnie w swoim czasie szanowane dzieło Jeremiego Benthama<sup>15</sup>, skądinąd „apostoła kapitalizmu” znacznie bardziej liberalnego niż symbolizujący liberalną ekonomię Adam Smith<sup>16</sup>. Projekty oświeceniowe nie miały charakteru jednorodnego, od początku podlegały też różnym formom krytyki.

W XIX wieku silna krytyka wielu koncepcji oświeceniowych wyszła ze strony nowych, instytucjonalizowanych na uniwersytetach dyscyplin akademickich. Rozwój coraz bardziej specjalistycznych studiów z zakresu nauk społecznych i nauk o człowieku podważał dotychczasowe aksjomaty ideowe Oświecenia. W prawie określano idee Oświecenia pojęciem klasycznych (czasami z wydźwiękiem „już archaicznych”) lub idealistycznych czy wręcz nienaukowych, bo niemających podstaw w metodologii badań życia społecznego,

---

<sup>14</sup> Por.: Edward W. Said, *Orientalizm*, tłum. Monika Wyrwas-Wiśniewska, Poznań, Zysk 2005, s. 15–16.

<sup>15</sup> Por.: Jeremy Bentham, *Wprowadzenie do zasad moralności i prawodawstwa*, tłum. Bogdan Nawroczyński, Warszawa, PWN 1958.

<sup>16</sup> Por.: Adam Smith, *Badania nad naturą i przyczynami bogactwa narodów*, tłum. Oswald Einfeld, Stefan Wolff, Warszawa, Altaya 2003. Bentham na przykład ganił Smitha za to, że w „tradycjonalistyczny” i „religiancki” sposób potępiał lichwę, którą Bentham uważał za naturalny środek przepływu kapitału do osób najbardziej przedsiębiorczych. Pisał o tym w swojej pierwszej książce z 1787 roku *The Defense of Usury* (Obrona lichwy).

metodologii coraz chętniej wzorowanej na standardach nauk przyrodniczych<sup>17</sup>. W prawie karnym symbolem tych zmian było przejście od idei prawa karnego czynu, z rozwiniętą ideologią funkcji gwarancyjnej prawa karnego, do prawa karnego sprawcy, z podważającą idealistyczną wiarę w równość ludzi wobec prawa „naukową”, pozytywistyczną typologią ludzi i ich prawnie wiążącą dyferencjacją na lepszych i gorszych<sup>18</sup>. Wśród tej ostatniej kategorii obok przestępców z urodzenia znaleźli się też później przedstawiciele całych grup etnicznych i narodów.

W polityce i gospodarce Oświecenie kojarzono z liberalizmem, który miał być źródłem bogactwa narodów i praw jednostki. Liberalizm ten najczęściej zwalczano w imię socjalizmu, nacjonalizmu lub konserwatyzmu, w tym religijnego. Czasami jednak Oświecenie właśnie oskarżano o rozwój nacjonalizmu, zwłaszcza praktykę Wielkiej Rewolucji Francuskiej, a więc oskarżano trochę paradoksalnie o otwarcie drogi do nieracjonalnych rządów tłumy, motłochu, faszyzmu. Oświecenie oskarżano też o stworzenie intelektualnych podstaw rozwoju zagrożenia socjalizmem, o rozwój idei równości i braterstwa sprzecznych z tradycją, ale też z „naukowym” ewolucjonizmem i „naukową” wizją walki o byt, a ponadto o zagrożenie totalitaryzmem uzasadnionym władzą opartą na teorii umowy społecznej Rousseau<sup>19</sup>. Liberalizm gospodarczy z kolei, i później neoliberalizm, powszechnie

---

<sup>17</sup> Por.: J. Utrat-Milecki, *Ethos praw człowieka*, [w:] Wanda Kaczyńska [red.], *O etyce służb społecznych*, Warszawa, IPSiR UW 2010 (wyd. 1 – 1998).

<sup>18</sup> Por.: Christian Debuyst, Françoise Digneffe, Alvaro P. Pires, *Histoire des savoirs sur le crime et la peine*, vol. II: *La rationalité pénale et la naissance de la criminologie*, Montréal–Ottawa–Paris–Bruxelles, Les Presses de l’Université de Montréal, Les Presses de l’Université d’Ottawa, De Boeck et Larcier 1998.

<sup>19</sup> Zasadniczo interpretuje się pojęcie woli powszechnej u Rousseau jako woli racjonalnej, nie tego, czego chce „przypadkowy”, empiryczny lud, ale jako to, czego lud chciałby, gdyby był w swoistej idealnej sytuacji wyjściowej (może jak w teorii sprawiedliwości Johna Rawlsa) Por.: Jean-Jacques Rousseau, *Umowa społeczna*, tłum. Antoni Peretiatkowicz, Kęty, Antyk 2002: „wola powszechna jest zawsze słuszna i zmierza zawsze ku korzyści ogólnej; [...] pragniemy zawsze swego dobra, ale nie zawsze je widzimy [...]. Często zdarza się znaczna różnica między wolą wszystkich a wolą powszechną; ta ostatnia uwzględnia interes wspólny, tamta interes prywatny i jest tylko sumą woli prywatnych [...]”, s. 28–29.

i przekonująco oskarżano o ideologicznie motywowane uzasadnianie przewagi bogatszych nad biedniejszymi bez nieomal żadnych zobowiązań bogatych wobec biednych, co chętnie też krytykowali zarówno antyoświeceniowi zwolennicy *ancien régime*'u, jak i arystokratycznie utopijni socjaliści. Oskarżano liberalizm i neoliberalizm o ideologiczne uzasadnienie wyzysku w polityce wewnętrznej i międzynarodowej, o świadome ideologiczne rozbijanie wszelkich więzi międzyludzkich pozwalających większości społecznej przeciwstawić się wyzyskowi przez silną politycznie i wojskowo mniejszość. Podkreślano też, że Oświecenie raczej w większym stopniu głosiło powszechną deklarację praw mężczyzny niż jednostki bez względu na różnicę płci. Epokę tę oskarżano też o to, że jeśli wyzwoliła, to nie człowieka, tylko mężczyznę, i to raczej białego, a nie czarnego. Monteskiusz jest powszechnie uważany za ojca konstytucyjnej zasady podziału władz i uznawany był i jest za prekursora Beccarii do dzisiaj uznawanego za twórcę najważniejszej pracy karnistycznej czasów nowożytnych. Karol Monteskiusz, światły sędzia, intelektualista oświeceniowy, umiarkowany konserwatysta i humanista, pisał: „Dowodem, iż Murzyni nie mają rozumu, jest to, że wyżej cenią szklane paciorki niż złoto. [...] Niepodobna jest, abyśmy przypuszczali, że to są ludzie; gdybyśmy przypuścili, że to są ludzie, zaczęto by mniemać, że my sami nie jesteśmy chrześcijanami”<sup>20</sup>. Nieco inaczej formułowali myśli w tej kwestii umiarkowanie konserwatywni ojcowie założyciele USA, w końcu tak jak między innymi Jerzy Waszyngton nie mogli traktować Murzynów jak zwierzęta egzotyczne, gdyż mieli ich w objęciu na co dzień jako swoich niewolników.

Oświecenie jest uważane za czas narodzin oraz ideowe źródło biopolityki, która, jak pisał Michel Foucault, „ma do czynienia z populacją i myślę, że populacja jako problem polityczny, jako problem jednocześnie naukowy i polityczny, jako problem biologiczny i jako problem władzy – pojawia się właśnie w tym momencie [Oświecenia – przyp. J.U.-M.]”<sup>21</sup>.

---

<sup>20</sup> Por.: Karol Monteskiusz, *O duchu praw*, tłum. Tadeusz Boy-Żeleński, Kęty, De Agostini 1997, s. 261.

<sup>21</sup> Michel Foucault, *Trzy typy władzy* (tłum. Małgorzata Kowalska), [w:] *Współczesne teorie socjologiczne*, wybór i opracowanie Aleksandra Jasińska-Kania,

Oświecenie jako nurt związany z ideologią i gospodarką oraz demografią, kulturą i nauką byłoby więc, mówiąc w pewnym uproszczeniu, źródłem nowoczesności. To w nawiązaniu do jego osiągnięć rozwinęły się prawa człowieka, demokracja współczesna, komunizm, liberalizm gospodarczy jako doktryna, nazizm, społeczeństwo masowe i obywatelskie, nowożytny kolonializm i neokolonializm, państwo dobrobytu, wysokie standardy życia współczesnych społeczeństw zachodnich, scjentyzm, uniwersalne standardy międzynarodowe. To w związku z ideologiami i ruchami, które Oświecenie wzbudziło, dokonały się nowoczesne ludobójstwa zarówno wewnątrz światłych narodów, jak i wobec ludów „nieoświeconych”<sup>22</sup>.

Tymczasem w dobie globalizacji początku XXI wieku krytyce podlega samo narzędzie postępu, jakim według Oświecenia miało być państwo, a więc także państwowa polityka i państwowa odpowiedzialność. Może to rodzić zarówno pewne nadzieje, jak i niepokoje. Giorgio Agamben w swojej ważnej książce politycznej przekonuje, że „Obóz [koncentracyjny – przyp. J.U.-M.], a nie państwo, jest dziś biopolitycznym paradygmatem Zachodu”<sup>23</sup>. Jak przedstawiamy w tym tomie, zwłaszcza w tekście Mangana, Agamben wyraża w wyrafinowany sposób pewien niepokój ludzi Zachodu, który znajduje wyraz we współczesnej sztuce i w krytycznej myśli społecznej. Jego zdaniem, „zachodnia polityka już od samego początku jest biopolityką oraz skazuje na niepowodzenie wszelkie próby zakorzenienia politycznych swobód w prawach obywatela”<sup>24</sup>. Agamben próbuje odpowiedzieć na pytania o rzeczywiste podstawy ładu normatywnego. Pisze: „Prosty, czysty byt, nagie życie – co jest treścią tych dwóch pojęć, dlaczego zachodnia metafizyka i polityka w nich i tylko w nich widzą swój fundament i sens? Jaka jest więź

---

Lech M. Nijakowski, Jerzy Szacki, Marek Ziółkowski, Warszawa, Scholar 2006, s. 525.

<sup>22</sup> Wayne Morrison, *Criminology, Civilisation and the New World Order*, New York, Routledge-Cavendish 2006.

<sup>23</sup> Por.: Giorgio Agamben, *Homo Sacer. Suwerenna władza i nagie życie*, tłum. Mateusz Salwa, posłowie Piotr Nowak, Warszawa, Prószyński 2008, s. 247.

<sup>24</sup> *Ibidem*, s. 247.

między tymi dwoma konstytutywnymi procesami, w których metafizyka i polityka, wyizolowując właściwy sobie element, zdają się zarazem rozbijać o niedającą się pomyśleć granicę? Nagie życie jest z pewnością równie nieokreślone i nieprzeniknione, co byt *haplōs*, a o nagim życiu można by rzec – jak o czystym bycie – że rozum nie może go pomyśleć inaczej jak w stuporze i osłupieniu (niemal osłupiały, Schelling)”<sup>25</sup>. Jego zdaniem, „kluczy do historyczno-politycznego przeznaczenia Zachodu zdają się jednak pilnie strzec właśnie te puste i nieokreślone pojęcia. Być może tylko jeśli uda nam się odszyfrować polityczne znaczenie czystego bytu, będziemy mogli rozwiązać kwestię nagiego życia, które jest wyrazem naszego poddaństwa w stosunku do władzy politycznej i na odwrót – tylko jeśli zrozumiemy teoretyczne implikacje nagiego życia, będziemy potrafili rozwiązać zagadkę ontologii. Metafizyka (myśl), dotarwszy do granic czystego bytu, przechodzi w politykę (w rzeczywistość), tak jak na progu nagiego życia polityka wykracza w teorię”<sup>26</sup>. To właśnie z tych często ukrytych źródeł normatywności wywodzić miałby się paradoks, na który wcześniej zwróciła uwagę Hannah Arendt, analizując postać uchodźcy. Pisała na uchodźstwie: „koncepcja praw ludzkich oparta na założeniu, że istnieje istota ludzka jako taka, natychmiast załamała się, kiedy osoby głoszące, że w nią wierzą, po raz pierwszy zetknęły się z ludźmi, którzy naprawdę stracili wszystkie inne cechy i znaleźli się poza związkami łączącymi ludzi – z wyjątkiem tego, że byli ciągle ludźmi”<sup>27</sup>.

Jaki jest jednak sam status umownego i zwyczajowego, a więc niearbitralnego punktu odniesienia, za jaki przyjęliśmy Oświecenie? Na ile życie wcześniej rzeczywiście było „nieracjonalne” w takim znaczeniu, w jakim za „racjonalne” uważamy nasze życie społeczne oparte na „humanitarnej” biopolityce. Nie myślimy o technologii życia, ale o samym podejściu do życia, o satysfakcji i optymalnym zagospodarowaniu życia w istniejących warunkach. Czy rzeczywiście cechą naszych społeczeństw jest większa racjonalność życia jedno-

<sup>25</sup> *Ibidem*, s. 248.

<sup>26</sup> *Ibidem*, s. 248–249.

<sup>27</sup> Hannah Arendt, *Korzenie totalitaryzmu*, tłum. Mariola Szawiel, Daniel Grinberg, t. I, Warszawa, NOW 1993, s. 334.

stek niż to było w przeszłości, też tej dawnej? Czy rzeczywiście być szczęśliwym człowiekiem dzisiaj i w czasach *Biblij* lub Arystotelesa to coś zupełnie innego, powiedzmy „racjonalniejszego”, a mądrości, dajmy na to, księgi Koheleta nie odnoszą się już do naszego doświadczenia życia? Czy też w zmianie historycznej chodzi głównie o dostępność technicznych środków na przykład zapewnienia zdrowia, uwolnienia od wysiłku fizycznego przez rozwój technologii i o większą dostępność drogi do szczęścia dla znacząco większej liczby ludzi niezależnie od ich pochodzenia, płci, jakichkolwiek parametrów biologicznych i społecznych?

Alexis de Tocqueville zastanawiał się nad problemem historycznej ciągłości i zmiany w odniesieniu do Wielkiej Rewolucji Francuskiej. Jego zdaniem: „W 1789 roku Francuzi dokonali największego wysiłku, na jaki kiedykolwiek zdobył się lud, ażeby przeciąć, by tak rzec, swój los na dwoje i oddzielić przepaścią to, czym byli do tej pory, od tego, czym chcieli być od tej chwili. W tym celu przedsięwzięli wszelkie środki ostrożności, by w swoim nowym położeniu niczego z przeszłości nie zapożyczyć; narzucili sobie wszelakiego rodzaju rygory, by się ukształtować inaczej, niż ukształtowani byli ich ojcowie; wreszcie – nie zapomnieli o niczym, by zmienić się nie do poznania”<sup>28</sup>. Jak pisał, pracując nad książką od 1852 roku: „im dalej się w tych badaniach posuwałem, tym bardziej dziwiłem się, spotykając co chwila we Francji ówczesnej wiele cech, które uderzają nas we Francji dzisiejszej. Odnajdywałem mnóstwo uczuć – jak sądziłem – zrodzonych z Rewolucji, mnóstwo myśli, z niej, jak mniemałem do tej pory, powstałych, mnóstwo przyzwyczajzeń, które, jak się przypuszcza, ona dopiero nam dała; spotykałem wszędzie korzenie obecnego społeczeństwa, głęboko wrosnięte w ten stary grunt”<sup>29</sup>. Podobne obserwacje czynione są też współcześnie, w oczywisty sposób w krajach postkomunistycznych, ale też odpowiednio w odniesieniu do innych społeczeństw zarówno krajów rozwijających się, jak i rozwiniętych. Badania te szczególnie łączą się ze studiami ruchów migracyjnych i problematyką integracji kulturowej migrantów.

---

<sup>28</sup> Alexis de Tocqueville, *Dawny ustrój i rewolucja*, tłum. Hanna Szamańska-Grossowa, wstęp François Furet, Kraków, Znak 1994, s. 21.

<sup>29</sup> *Ibidem*, s. 23.



Problem ciągłości i zmiany wzorów życia społecznego stale pojawia się we współczesnych badaniach, jest też obecny w prezentowanym tomie. Książka dotyczy ładu normatywnego, dlatego należy zwrócić uwagę na zasadniczą odmienność między zasadami rozwoju technologii i postępem moralnym. Rozwój nowych technologii pozwolił ludziom na wydłużenie statystycznego życia i polepszenie jego jakości. Pozwolił jednak także na szczególnie skuteczne masowe, zorganizowane ludobójstwo, łącznie z mordowaniem ludności cywilnej z użyciem bomby atomowej czy z masowym wykorzystywaniem ludzi do eksperymentów medycznych lub też do planowanego, technicznie opracowanego wymordowania całych narodów, czego szczególnym symbolem i najdrastyczniejszym przykładem stał się holokaust<sup>30</sup>. Należy więc podkreślić, że w przeciwieństwie do wiedzy technicznej, którą można starać się akumulować, zupełnie inaczej jest z kwestią wychowania, rozwoju moralnego młodego pokolenia, o czym pięknie w kontekście deprawacji całego pokolenia ideologią (nazizmu) pisał Karl Jaspers<sup>31</sup>. Rozwój technologii i rozwój moralny to są potencjalnie zupełnie niezależne kwestie. Próby zajęcia stanowiska wobec tego zagadnienia, ukazania jego złożoności, zarysowane są też w tym tomie.

Wydaje się, że pytanie o rozwój ludzkości pozostaje otwarte. Ewentualne próby odczytania wizji rozwoju społecznego, nigdzie jasno nieprzedstawionego a narzucanego (narzucającego się?) światu, mogą budzić niepokój. Jak pisał Timothy Gorringer: „Problemem jest to, że kultura, która jest wszędzie agresywnie eksportowana jest w gruncie rzeczy płytka. Jak twierdził wielki Polak prawie sto lat temu, jądro ciemności znajduje się nie wśród tak zwanych dzikich, ale w mocarstwowym Londynie czy Nowym Yorku. Tam bowiem mamoną została umieszczona na ołtarzu. I znowu, tym razem w słowach Marshalla Bermana, kapitalizm niszczy możliwości ludzkie, które stwarza. Przekładając to na mój język, gdzie nie ma bojaźni Bożej, tam musimy lękać się tego, co na Ziemi przydarzy się ludziom.

<sup>30</sup> Por.: J. Utrat-Milecki, *Ius Aequum?*, „Studia Iuridica”, t. 35, 1998.

<sup>31</sup> Karl Jaspers, *Uwagi o wychowaniu*, „Znak” 1993, nr 9, s. 87; J. Królikowska, *Karla Jaspersa uwagi o wychowaniu*, [w:] Michał Porowski [red.], *IPSiR dzisiaj*, Warszawa, IPSiR 1998, s. 219–231.

W odniesieniu do tych wszystkich problemów zgadzam się z Jockiem Youngiem, że sny o powrocie do przeszłości są zarówno daremne, jak i zwodnicze: przeszłość nie była lepsza, lecz jej problemy nie były na tak ogromną skalę z powodu ograniczonej technologii. Pilnym zadaniem jest znalezienie powrotu do projektu ludzkiego, znalezienie wspólnej etyki sprawiedliwości i opieki, które mają tu wiele do powiedzenia”<sup>32</sup>.

Próby powrotu do takiego racjonalnego projektu ustroju prawno-społecznego można by określić jako poszukiwanie nowego Oświecenia, co może budzić ogromne nadzieje, lecz wobec niejednoznacznych doświadczeń z pierwszym skłania do ostrożności. W tym kontekście zawsze należy mówić o racjonalności życia społecznego zarówno celowej, formalnej, jak i materialnej. Racjonalność celowa jest rozumiana poznawczo, jako koncepcja posiadająca sens całkowicie i jednoznacznie intelektualnie zrozumiały. Racjonalność materialna natomiast w ramach zasad racjonalności celowej (doboru środków do celów na podstawie analizy rozumowej) i racjonalności formalnej (kalkulacji ekonomicznej zysków i strat) obejmuje też kwestie odniesienia racjonalności celowej i formalnej do postaw etycznych, politycznych, utylitarnych i hedonistycznych<sup>33</sup>. Źródła tych postaw same w sobie mogą być racjonalnie opisane, ale ich uznanie polega już na, poprzedzającym te metodologiczne rozważania o racjonalności, wartościowaniu w kategoriach dobra i zła. Ich uznanie lub odrzucenie nie jest więc zależne jedynie od argumentów stosowanych w rozważaniach na temat racjonalności celowej i formalnej. Jak pisał Józef Koziński: „Intelektualiści są zbiorowością nader heterogeniczną i zróżnicowaną. [...] Są wśród nich konserwatyści i radykałowie, ludzie lewicy i prawicy, fundamentaliści i pragmatycy, zimni racjoniści i spontaniczni intuicjoniści. Do społeczności tej należą autorytety moralne i koniunkturaliści, obrońcy uniwersalnych wartości i typowi blagierzy: cała galeria ludzkich charakterów

---

<sup>32</sup> Por.: Timothy Gorringer, *Bojaźń Boża a lęk przed człowiekiem*, [w:] J. Królikowska [red.], *Problemy społeczne w grze politycznej*, Warszawa, Wydawnictwa UW 2006, s. 26.

<sup>33</sup> Por.: Max Weber, *Gospodarka i Społeczeństwo. Zarys socjologii rozumiejącej*, tłum. i wstęp Dorota Lachowska, Warszawa, PWN 2002, szczególnie s. 6–17.

oraz umysłów, opisana w podręcznikach psychologii”<sup>34</sup>. Według niego, „humanista [...] stoi wobec jednego problemu szczególnie doniosłego: jest nim problem – a raczej metaproblem – ocalenia gatunku homo sapiens i jego kruchego dzieła – kultury”<sup>35</sup>.

Zdaniem Kozieleckiego, „w swojej historii, zaczynając od starożytnej Grecji, człowiek nie uległ zasadniczym zmianom intelektualnym i charakterologicznym. Posiada on podobnie wady i zalety jak ludzie opisani przez Platona i Teofrasta. Wszelkie próby tworzenia Nowego Człowieka, który byłby w pełni racjonalny i dobry, który zawsze dążyłby do szlachetnych celów i zawsze stosowałby łagodne metody, skończyły się niepowodzeniem. [...] I to właśnie stwarza zagrożenia dla budowania pokoju i harmonii międzyludzkiej. Zasadniczy problem nie polega chyba na tym, aby postulować tworzenie Nowego Człowieka, ale na tym, aby w pełni wykorzystać możliwości adaptacyjne i inwencyjne ludzi, ich silne i słabe strony. Podstawowe znaczenie ma kształcenie świadomości, że pokój i harmonia międzynarodowa stały się koniecznością, że bez nich niemożliwe jest rozwiązywanie globalnych problemów człowieka, takich jak zagrożenia ekologiczne, brak energii czy głód. Nie tylko zatem wartości humanistyczne, ale również cele utylitarne i egoistyczne wymagają współpracy narodów i kontynentów. [...] Od racjonalnych wysiłków człowieka i jego męstwa ciągle zależy to, czy dryfujące dobro pokój stanie się udziałem następnego pokolenia. Nie wyleciała jeszcze sowa Minerwy”<sup>36</sup>.

\* \* \*

Na koniec przy zarysie prac znajdujących się w tomie podaję w skrócie informacje o osobach i artykułach. Podawanie informacji o autorach, w większości powszechnie znanych na gruncie poszczególnych dyscyplin, a także przedstawianie rozumienia przez redaktora naukowego tomu głównych myśli i wątków artykułów jest uzasadnione tym, że tom jest skierowany do przedstawicieli różnych

---

<sup>34</sup> Por.: Józef Kozielecki, *Intelektualiści. Miejsce na ziemi*, Wrocław–Warszawa–Kraków, Ossolineum 1989, s. 16–17.

<sup>35</sup> *Ibidem*, s. 96.

<sup>36</sup> *Ibidem*, s. 108–109.

dyscyplin i nurtów myśli społecznej, humanistyki i prawa, które nie zawsze na co dzień ze sobą współpracują. Intencją powstania tomu jest tworzenie podstaw dla szerszej perspektywy, określanej mianem „analizy integralnokulturowej” integrującej zarówno doświadczenia, jak i personalnie uczonych reprezentujących różne dyscypliny naukowe.

Część pierwsza zawiera ogólne uwagi na temat racjonalności ładu prawnego i społecznego, a więc w ogólny sposób zakreśla ramy dla dalszych studiów. Tom otwieramy łączącym teorię prawa z dorobkiem nauk społecznych tekstem Jerzego Kwaśniewskiego. Autor w swoim artykule nawiązuje do dorobku teorii prawa jednego z najwybitniejszych dwudziestowiecznych teoretyków prawa w Europie, Leona Petrażyckiego, oraz twórczego kontynuatora wątków społecznych jego myśli, Adama Podgóreckiego, a także do poglądów teoretyka prawa państwowego i karnego na Uniwersytecie Warszawskim okresu międzywojennego Waława Makowskiego. Kwaśniewski, odnosząc się do opartego na wcześniejszych dokonaniach aktualnego stanu wiedzy, przedstawia różne możliwe typologie uzasadnienia i legitymizmu ładu prawnego i społecznego, łącząc w swojej refleksji analizy teoretyczne z wynikami badań empirycznych współczesnego społeczeństwa polskiego. W badaniach tych – przeprowadzonych pod jego kierunkiem przez Katedrę Socjologii Norm, Dewiacji i Kontroli Społecznej Instytutu Profilaktyki Społecznej i Resocjalizacji (IPSiR) Uniwersytetu Warszawskiego – odnosi prezentowaną tradycję myśli teoretycznej do praktyki.

Artykuł patronki Europejskiego Ośrodka Studiów Penologicznych (EOSP) Zakładu Prawnych i Społecznych Badań Integralnokulturowych (ZPiSBI) IPSiR UW, nestorki Instytutu Prawa Karnego Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego, Genowefy Rejman podejmuje wątki obecne w artykule Jerzego Kwaśniewskiego, zwraca jednak większą uwagę na ich aspekty filozoficzne, podejmując zagadnienia relacji między ideą prawa a ustawą (*Ius et Lex*). Artykuł dotyczy prawa naturalnego, czyli określenia granic dowolności w stanowieniu prawa i budowaniu ładu społecznego z perspektywy teoretycznej i historycznej. Profesor Rejman odnosi się do możliwości uogólnień, jakie stwarza w badanej kwestii doświadczenie historyczne ludzkich społeczności. Stawia

kwestię, czy rzeczywiście możemy przyjąć, że nie ma granic dla prawa stanowionego poza samym systemem prawa stanowionego i jego instytucjami, takimi jak Trybunał Konstytucyjny czy trybunały praw człowieka? A jeśli takie granice są, to na jakiej podstawie je praktycznie wyznaczano i można wyznaczać w przyszłości, biorąc pod uwagę zmiany form życia i zmiany technologii, i co w ogóle znaczy dla prawa i ładu społecznego, że takie granice istnieją? W nawiązaniu do długiej tradycji myśli na ten trudny temat, obejmującej wątki filozoficzne i historyczne, Autorka rozwija swoją koncepcję, która wyraźnie nawiązuje do myśli Juliusza Makarewicza, a pośrednio też do bardziej ogólnych rozważań na ten temat Leona Petrażyckiego. W tym sensie wyprzedza często przywoływaną w Europie i bliską jej, jak się zdaje, wymową ideową koncepcję „ustawowego bezprawia” opracowaną przez Gustawa Radbrucha po II wojnie światowej<sup>37</sup>. Profesor Rejman, nawiązując do najnowszych osiągnięć nauki, wpisuje jednocześnie rozważania zawarte w tym tomie w długą tradycję studiów z pogranicza prawa i filozofii.

Jadwiga Królikowska, kierowniczka specjalizacji „Migracje i integracja kulturowa” w Zakładzie Prawnych i Społecznych Badań Integralnokulturowych IPSiR UW, przedstawia kwestię ładu prawnospołecznego w nawiązaniu do klasycznych nurtów myśli społecznej na temat racjonalności. Jej punktem wyjścia jest analiza historii pojęcia emocji i racjonalności jako źródła ładu społecznego w pismach Arystotelesa. Jednak przede wszystkim nawiązuje w swojej pracy do klasycznego dorobku Davida Hume’a, Maksa Webera, Emila Durkheima, a także teorii prawa i teorii nauki Leona Petrażyckiego, wskazując na elementy ciągłości i zmiany, różnice i podobieństwa stanowisk. Odnosząc się zwłaszcza do współczesnych zagadnień ładu demokratycznego, nawiązuje do dorobku m.in. Stanisława i Marii Ossowskich, Pierre’a Bourdieu i Michela Foucaulta. Zwraca szczególną uwagę na wpływ myśli Petrażyckiego na wielu badaczy kwestii ładu społecznego, w tym tych po drugiej stronie Atlantyku, którzy jednak często nie wydają się świadomi faktu, że na ukształtowanie ich współczesnego sposobu formułowania problemów

---

<sup>37</sup> Por.: Maria Szyszkowska, *Europejska filozofia prawa*, Warszawa, Beck 1993, s. 90–94.

badawczych miały wpływ krytyczne analizy metodologiczne nauki przeprowadzone przez polskiego uczonego. Królikowska konfrontuje dokonania klasycznych autorów ze stanem współczesnej wiedzy na temat ładu prawno-społecznego nie tylko w ramach socjologii i psychologii społecznej, lecz w odniesieniu do myśli Petrażyckiego także w ramach prawa. Pokazuje, że taka konfrontacja jest niezwykle cenna. W pewnym stopniu z artykułu Królikowskiej wynika, że kwestia rozbieżności między postępem technologicznym i moralnym w życiu społecznym ma w nauce swój specyficzny odpowiednik w postaci rozbieżności między postępem w metodologii badań szczegółowych a zdolnością do ich intelektualnego opracowania. Królikowska zwraca przy tym uwagę na pewne podobieństwa ogólnej idei integracji i systematyzacji metodologicznej dorobku różnych nauk prawnych i społecznych, jaką dostrzegał i rozwijał Leon Petrażycki, a rozwojem prawnych i społecznych badań integralno-kulturowych, a w każdym razie na zarysowującą się zbieżność intencji tych przedsięwzięć naukowych.

Krystyna Ostrowska, kierująca Zakładem Psychologii Dewiacji IPSiR UW, analizuje poglądy psychologów różnych nurtów na czynniki, które sprzyjają przestrzeganiu prawa. Godne odnotowania jest podkreślanie przez Autorkę znaczenia w tym kontekście myśli Leona Petrażyckiego. W swoich badaniach stara się przedstawić klasyczne koncepcje obecne we współczesnej psychologicznej literaturze światowej, ale jednocześnie stara się je interpretować z perspektywy psychologa dewiacji i kryminologa reprezentującego humanistyczny i zarazem religijny punkt widzenia na człowieka. Jak się zdaje, tego rodzaju podejście łączące wiedzę na temat różnych klasycznych nurtów psychologicznych z szerszą refleksją na temat człowieczeństwa w gruncie rzeczy nie jest często spotykane w literaturze psychologicznej, być może nawet stanowi wobec tej literatury pewną formę metarefleksji, co w kontekście celów stawianych przed tym tomem jest szczególną zaletą tego tekstu.

W kolejnym artykule z tego działu Grzegorz Lissowski, kierownik Zakładu Statystyki, Demografii i Socjologii Matematycznej Instytutu Socjologii UW, zaprezentował analizę problemu teoretycznego przedstawionego po raz pierwszy w okresie Oświecenia przez Condorceta i określanego mianem teorii wyboru społecznego, teorii,

która dotyczy warunków racjonalności przy podejmowaniu zbiorowych decyzji. W opracowaniu tym analizuje się sformułowany ongiś przez Condorceta problem teoretyczny, odnosząc się do najnowszych studiów na ten temat związanych z badaniem racjonalności decyzji podejmowanych w systemie anglosaskim przez ławę przysięgłych. Przedstawione analizy socjologiczno-matematyczne i statystyczne są prowadzone w nurcie tradycji badań szkoły filozoficznej lwowsko-warszawskiej, w szczególności w nawiązaniu do dorobku Klemensa Szaniawskiego. Oparte są na wynikach badań z najnowszych światowych opracowań kwestii związanych z teorią wyboru społecznego, w istotny sposób rozszerzając perspektywę teoretyczną prezentowanego tomu.

W części drugiej tomu staramy się syntetycznie przedstawić na wybranych przykładach kwestię racjonalności tradycyjnego ładu prawnego i społecznego zarówno w aspekcie historycznym (badań cywilizacji starożytnych), jak i współczesnym (badań kultur tradycyjnych ludów żyjących w otoczeniu nowoczesnego społeczeństwa europejskiego). W pierwszym artykule Michel Mazoyer, historyk starożytności Bliskiego Wschodu (hetytolog) z Sorbony, naczelny redaktor pisma „Kubaba” o profilu zbliżonym do koncepcji badań integralnokulturowych, przedstawia możliwe wytłumaczenie zjawiska szczególnej na tle innych kultur roli zakazu kazirodztwa w cywilizacji hetyckiej. Przede wszystkim pokazuje w artykule możliwe do pomyślenia, głęboko racjonalne z punktu widzenia ładu prawnospołecznego podłoże tego zjawiska. Ważną kwestią podniesioną przy tej okazji w artykule Mazoyera jest, będąca przedmiotem ożywionych dyskusji i sporów specjalistycznych, kwestia wpływu cywilizacji hetyckiej i niektórych jej pojęć na cywilizację grecką, na jej system pojęć, także tych kształtujących wyobrażenia oraz instytucje prawne.

Bogusława Filipowicz, współpracowniczka profesora Mazoyera na Sorbonie i pracowniczka Zakładu Prawnych i Społecznych Badań Integralnokulturowych IPSiR UW, analizuje w kolejnym artykule, na ile określone prawem zasady umarzania długów były w prawie starożytnym ludów biblijnych elementem ideologii królewskiej, legitymizmu władzy, a na ile stanowiły instytucję rzeczywistego wpływu na dystrybucję dóbr i rozwiązywanie konfliktów w tych

społeczeństwach. Wydaje się, że kontynuacja tego typu analiz po upływie kilku tysięcy lat w odniesieniu do współczesnych społeczeństw mogłaby być niezwykle płodna poznawczo.

Maria Zabłocka, kierująca Katedrą Prawa Rzymskiego i Antycznego Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego, przedstawia kształtowanie się i modyfikację wybranych instytucji prawa rzymskiego pod wpływem działalności pretora. Prezentuje źródła ich zmian w konkretnych sytuacjach i racjonalizację przyjętych rozstrzygnięć, stawanie się tych *ad causam* podjętych rozstrzygnięć częścią trwałego zinstytucjonalizowanego ładu prawno-społecznego.

Janusz Danecki z Wydziału Orientalistycznego Uniwersytetu Warszawskiego, Dziekan Wydziału Orientalistycznego SWPS, autor opracowań na temat kultury, gramatyki i społeczeństw arabskich, konsultant Europejskiego Ośrodka Studiów Penologicznych ZPiSBI IPSiR UW, przedstawia syntetycznie koncepcje i uwarunkowania źródeł ładu prawnego i społecznego w świecie Islamu. Ukazuje rozwój muzułmańskiej myśli i praktyki prawniczej aż do czasów współczesnych. Przedstawia zakorzenioną w tradycji racjonalność tych koncepcji prawa oraz ich współczesną żywotność. Analizuje też jednak trudności i ograniczoną możliwość odnoszenia tych koncepcji do wszystkich złożonych problemów współczesności, a także możliwe problemy, jakie pojawiają się w związku z funkcjonowaniem diaspor muzułmańskich w europejskich świeckich społeczeństwach wielokulturowych. Tekst Daneckiego pozwala na przejście od analiz ładu tradycyjnego w przeszłości do analiz tradycji w kontekście jej konfrontacji ze współczesnym ładem prawnym i społecznym (czy raczej jego różnymi wersjami) we współczesnych społeczeństwach Zachodu. Takie ujęcie problemu tradycji w konfrontacji z dążącą do ahistoryczności współczesnością jest kontynuowane w następujących dwóch artykułach tej części tomu.

Ewa Nowicka, kierująca Zakładem Antropologii Społecznej Instytutu Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego, konsultant Europejskiego Ośrodka Studiów Penologicznych ZPiSBI IPSiR UW, przedstawia kwestię trwania tradycyjnego ładu prawno-społecznego Romów we współczesnych społecznościach. W swojej analizie antropologicznej, mocno osadzonej w badaniach własnych i literaturze, Nowicka prezentuje pewne aspekty powiązania ładu prawno-



-społecznego z tożsamością etniczną. Zwraca uwagę na możliwe uwarunkowanie działań ludzkich społeczną podświadomością kształtowaną w toku bardzo wczesnej socjalizacji rodzinnej, która zapewnia trwałość wspólnocie romskiej pozostającej w stałym kontakcie z zupełnie odmiennym systemem ładu prawnego i społecznego współczesnych społeczeństw zachodnich. Nowicka podkreśla znaczenie tożsamościowe ładu prawno-społecznego społeczności romskich, pokazuje możliwości jego pewnych modyfikacji, ale też zagrożenia, jakie mogą wynikać z kolizji i konfliktów między regułami wewnętrznymi społeczności romskich a standardami racjonalności współczesnego prawa stanowionego nowoczesnych społeczeństw. Jest więc kwestia społeczności romskich ilustracją współistnienia, a czasem konfliktu kultury tradycyjnej i nowoczesnego systemu prawnego i społecznego.

Halina Grzymała-Moszczyńska, kierowniczka Zakładu Psychologii Religii Instytutu Religioznawstwa UJ, psycholog międzykulturowy i konsultantka Europejskiego Ośrodka Studiów Penologicznych ZPiSBI IPSiR UW, przedstawiła współczesne zjawisko odradzania się po upadku komunizmu w Albanii swoistej tradycyjnej instytucji pomsty krwawej. Analizuje siłę tradycyjnego kodeksu praw albańskich oddziałujących bardzo silnie i często tragicznie na życie dziesiątek tysięcy ludzi rozsianych po całej współczesnej Europie. Grzymała-Moszczyńska przedstawia historię i współczesność tradycyjnego prawa albańskiego odnośnie do spraw honorowych, przejawy, ale też możliwe interpretacje genezy i znaczenia społecznego zabójstw honorowych w czasach dzisiejszych. Zjawisko to powiązane z autentycznym odrodzeniem narodowym i tożsamością narodową stanowi problem dla wielu jednostek i rodzin, ale też dla nowoczesnego ładu prawno-społecznego, który musi radzić sobie z tym zjawiskiem.

W trzeciej części tomu przedstawiamy kłopoty nauki prawa i nauk społecznych z racjonalnością ładu prawno-społecznego. Michał Pietrzak, nestor Instytutu Historii Prawa Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego i członek wspierający Europejskiego Ośrodka Studiów Penologicznych ZPiSBI IPSiR UW, przedstawia artykuł na temat zagadnienia racjonalności współczesnego ładu prawnego i społecznego w kontekście konstytucyjnej

zasady demokratycznego państwa prawnego. Pierwszą część prezentowanego tutaj artykułu Pietrzak opublikował w 1989 roku, na krótko przed przyjęciem zasady demokratycznego państwa prawnego w konstytucji odradzającej się Rzeczypospolitej. Na przyjęcie to sam ten artykuł i działalność Profesora wywarły pewien wpływ. W tej części artykułu jest przedstawiona historyczna geneza tej zasady w kulturze Zachodu i jej współczesny kształt prawny w realiach odrodzonej Polski. W drugiej części artykułu, napisanej po 22 latach, możemy na wybranych przez Pietrzaka przykładach skonfrontować pewne oczekiwania związane z modelem idealnym demokratycznego państwa prawnego, o którym myślano w Polsce w 1989 roku, z bardzo złożoną rzeczywistością współczesnego ładu konstytucyjnego Rzeczypospolitej. Pietrzak w swoich analizach wyróżnił szczególnie ważne w kontekście tematu tomu analizy zagadnień konstytucyjnych wiążących się z polityką i religią, szczególnie kwestie tak zwanej lustracji i złożone problemy spraw wyznaniowych.

Marian Filar, autor kolejnego opracowania, kieruje Katedrą Prawa Karnego i Polityki Kryminalnej Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, jest zaangażowany jako poseł RP w kierowanie podkomisją sejmu ds. prawa karnego, a jako konsultant Europejskiego Ośrodka Studiów Penologicznych był głównym inspiratorem powstania niniejszego tomu. Filar przedstawia artykuł, który w lekkiej formie sygnalizuje w kontekście naszych polskich doświadczeń parlamentarnych poważny problem społeczny i prawny. Problem narastania zjawiska określanego też nieco bardziej sucho i analitycznie w innym miejscu pojęciem punitarywności populistycznej<sup>38</sup>.

Monika Abucewicz z Katedry Socjologii Norm, Dewiacji i Kontroli Społecznej IPSiR UW analizuje kwestię uwarunkowania dyskursu na temat racjonalności prawa determinantami kulturowymi i ideologicznymi. Zwraca więc uwagę na konieczność metaanalizy pojęcia racjonalności prawa i ładu społecznego. Przedstawia to zagadnienie z perspektywy myśli krytycznej wobec dominującego współcześnie dyskursu neoliberalnego obsługującego od strony ideologicznej współczesne formy kapitalizmu. Odnosi się więc do

---

<sup>38</sup> Por.: J. Utrat-Milecki, *Penologiczne pojęcie punitarywności populistycznej*, „Prace IPSiR”, t. XIII, red. Jerzy Kwaśniewski, IPSiR UW 2008.

społecznego i historycznego zakorzenienia określonych form racjonalności, przypadłości, od której całkiem się nie uwolniliśmy i być może uwolnić się nie możemy, choć racjonalność ta prawdopodobnie jest już zasadniczo inna jakościowo, niż była w wypadku prezentowanego wcześniej społeczeństwa Hetytów.

Joanna Zamecka z Katedry Socjologii Norm, Dewiacji i Kontroli Społecznej w IPSiR UW jest ekspertem w zakresie kontroli prawnej i społecznej zjawiska narkomanii. Zamecka przedstawia różne modele budowania racjonalnej polityki antynarkotykowej we współczesnych państwach, zasadnicze sprzeczności tych polityk i problemy z określeniem w nich celów, ale też adekwatnych środków ich realizacji, a także wątpliwości, jakie rodzą się, gdy próbuje się łączyć różne modele polityki antynarkotykowej. Artykuł na przykładzie pewnych regulacji zachowań granicznych dla ładu społecznego i prawnego ukazuje problemy dotyczące kwestie ważne zarówno dla socjologów, jak i prawników, którzy muszą określić racjonalność stosowanych środków prawnych kontroli określonych zachowań społecznych. Artykuł pośrednio też podważa potoczne wyobrażenie o bezdyskusyjnej racjonalności współczesnego ładu prawnospołecznego. Pokazuje, że rozumienie racjonalności tego ładu jest w wielu punktach przedmiotem sporów nie tylko ideologicznych, ale i merytorycznych. Na tym szczególnym przykładzie Zamecka ukazuje też wagę i społeczne znaczenie rozważań na temat racjonalności w naukach społecznych. Rozważania te zostały wcześniej zaprezentowane w artykule z socjologii klasycznej Królikowskiej i socjologii krytycznej Abucewicz.

Łukasz Ostrowski z Zakładu Prawnych i Społecznych Badań Integralnokulturowych IPSiR UW, antropolog ze szkoły Ewy Nowickiej, ukazuje w swoim artykule zasadniczą cechę procesu karania w społecznościach ludzkich określaną przez antropologów pojęciem liminalności, wyznaczania granic przestrzeni społecznonormatywnej. W swoim artykule poprzez analizę literatury przedmiotu i zawartych w niej przykładów z różnych grup społecznych pokazuje, że zjawisko to może też mieć wpływ na realne funkcjonowanie współczesnych systemów karnych nowoczesnych społeczeństw. Ten aspekt wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych jest wprawdzie dostrzegany w klasycznych pracach penologicznych

i kryminologii, ale jednak najczęściej traktuje się go w nich jako pewną trudność, atawizm do przewyciężenia przez nowoczesne społeczeństwo oparte na wiedzy, w którym wymiar sprawiedliwości ma realizować czysto utylitarne cele związane z zapobieganiem przestępczości. Antropologiczne studia Ostrowskiego poszerzają perspektywę, z której można prowadzić analizy trudności z racjonalizacją wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych.

Ostatnia część tomu dotyczy współczesnych dylematów humanizmu, zagadnienia racjonalności wychowania i wychowania do racjonalności. Ten dział tomu otwiera artykuł czołowego polskiego metodologa nauk pedagogicznych, Tadeusza Pilcha, redaktora ośmiotomowej *Encyklopedii pedagogicznej XXI wieku*, największego przedsięwzięcia encyklopedycznego w historii polskiej edukacji, twórcy Katedry Pedagogiki Społecznej w IPSiR UW. Pilch w swoim artykule porusza podstawową kwestię misji edukacyjnej, celów kształcenia i odpowiedzialności szkoły za przygotowanie młodego pokolenia do życia we współczesnym społeczeństwie. Stawia wspomnianą wcześniej kwestię odmienności, jaka zachodzi między kumulacją wiedzy technologicznej a koniecznością stałego wychowywania młodego pokolenia do wartości, których reprodukcja wymaga świadomego wysiłku społecznego, od którego przyszłość ludzkości zależy w nie mniejszym stopniu niż od rozwoju technologii.

Kolejny artykuł opracował Richard Pring, emerytowany profesor i dyrektor Departament of Education w Green College University of Oxford, konsultant Europejskiego Ośrodka Studiów Penologicznych ZPiSBI IPSiR UW. Artykuł przedstawia wyniki zakończonego w 2009 roku tzw. Nuffield Report, największego od kilkadziesiąt lat raportu na temat stanu szkolnictwa w Wielkiej Brytanii, projektu badawczego prowadzonego pod kierunkiem Richarda Pringa. W raporcie tym poddano krytycznej analizie racjonalność systemu szkolnego Wielkiej Brytanii, dokonując zasadniczej krytyki między innymi tych jego aspektów, które stały się wzorem dla wielu reformatorów polskiej edukacji. Pring podobnie jak Pilch zwraca uwagę właśnie na humanistyczne kwestie kształcenia, na ogólne określenie kryteriów, według których możemy powiedzieć, że ktoś jest wykształcony lub nie, a także kryteriów oceny sukcesu i porażki w edukacji, które przecież uległy ostatnio zmianie. Niepokojące

zmiany, wzorowane między innymi na nieszczęśliwych w świetle raportu Nuffield standardach brytyjskich, przeprowadzono także w polskiej edukacji pod hasłem jej racjonalizacji, dostosowania do wyzwań, jakie stoją przed ładem prawnym i społecznym, społeczeństwem opartym na wiedzy w XXI wieku.

Dariusz Schmidt, uczeń Lesława Pytka, pracownik Zakładu Pedagogiki Resocjalizacyjnej IPSiR UW, przedstawił kompleksowy artykuł na temat rozwijającej się zwłaszcza od lat dziewięćdziesiątych XX wieku w Niemczech tzw. pedagogiki prawa powiązanej z ideą domów pomocy prawnej rozbudowanych zwłaszcza we wschodnich landach. Odwołuje się w nim szczególnie do koncepcji pedagogiki prawa zarysowanej w pracach swojej stałej niemieckiej współpracownicy Sigrun von Hasseln, która stara się przedstawić podstawy wychowania społeczeństwa w duchu poszanowania godności ludzkiej i wzajemnej tolerancji. Warte odnotowania jest ukazane przez Schmidta powiązanie ideowe współczesnej niemieckiej pedagogiki prawa z dużo wcześniejszymi koncepcjami Leona Petrażyckiego. Wydaje się, że rozwój pedagogiki prawa w Polsce, który zapoczątkował w nauce i dydaktyce polskiej (w IPSiR UW) Schmidt, będzie nawiązywać nie tylko do myśli niemieckiej, szczególnie dorobku von Hasseln, ale i myśli petrażyckańskiej, zarówno samego Petrażyckiego, jak i współczesnych uczonych z kręgu jego wpływów, w tym Andrzeja Kojdera z Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego i Jerzego Kwaśniewskiego z Instytutu Profilaktyki Społecznej i Resocjalizacji. Tekst ten w dużym stopniu zarysowuje pewną, zresztą w szczegółach wartą dyskusji, koncepcję systemowej odpowiedzi na problemy współczesnych społeczeństw z integracją kulturową osób odmiennych kulturowo, problemy, które w tym tomie zostały przedstawione zwłaszcza w tekstach Grzymały-Moszczyńskiej i Nowickiej.

Kolejny artykuł napisał Lesław Pytka, redaktor naczelny kwartalnika „Opieka, Wychowanie, Terapia” i nowego rocznika wydawanego od 2010 roku pod auspicjami Polskiej Akademii Nauk „Resocjalizacja Polska”, kierownik Zakładu Pedagogiki Resocjalizacyjnej IPSiR UW. Pytka przedstawia tekst analizujący w nawiązaniu do ogólnej myśli ludzkiej zagadnienie relacji między rozwojem człowieka a ładem prawnym i społecznym. Refleksja ta, z natury

rzeczy pedagogiczna, jest też zorientowana na podejmowanie problemów w sposób praktyczny. Dotyczy kwestii postępowania osób i instytucji w przypadku kolizji między różnymi wartościami, w tym między owym ładem a jednostką. Pytka zwraca uwagę na interaktywność relacji jednostka – społeczeństwo, a więc i na konieczność wzajemnej adaptacji do siebie jednostki i grupy, w tym adaptacji społeczeństwa do potrzeb jednostek z różnych grup społecznych. Jest to typ analizy humanistycznej, ale też zorientowanej na ściśle naukowe opracowanie metod oddziaływań resocjalizacyjnych, rozwijany od kilku dekad w ramach warszawskiej szkoły pedagogiki resocjalizacyjnej.

Wątki podjęte przez Pytkę w konwencji krytyki literackiej kontynuuje w tym tomie Michael Mangan. Analizuje wybrane sztuki współczesnych dramaturgów brytyjskich – Howarda Beckera, uznanego czasem za najwybitniejszego żyjącego brytyjskiego dramaturga, i chyba równie jak on znanej Caryl Churchill, autorki sztuk krytycznych wobec wielu cech współczesnego ładu prawnego i społecznego Zachodu. Michael Mangan kilka lat temu objął katedrę dramy na uniwersytecie w Exeter, wcześniej wykładał w kilku innych znaczących uniwersytetach brytyjskich. Jest autorem wielu książek na temat współczesnego teatru brytyjskiego, ale także twórczości Szekspira, sam także jest autorem sztuk wystawianych w Anglii. Ponadto jest konsultantem Europejskiego Ośrodka Studiów Penologicznych ZPiSBI IPSiR UW. W swoim artykule tematy podejmowane na pograniczu nauki i sztuki przez Pytkę Mangan przenosi na pogranicze sztuki i krytyki literackiej. Jego analiza dzieł literackich i ich krytyki oraz przedstawień teatralnych zwraca jednak przede wszystkim uwagę na pewne rzeczywiste niepokoje o rozwój społeczny obecne we współczesnej literaturze i dramacie brytyjskim. Od strony sztuki punktem odniesienia tej refleksji jest brytyjska tradycja teatralna wyrażona w (po?)nowoczesnej formie przez Beckera i Churchill, od strony nauki natomiast punktem orientacyjnym staje się obrazoburcza twórczość Michela Foucaulta. Myśl Foucaulta, zwłaszcza praca *Nadzorować i karać*<sup>39</sup>, stała się wprost u Churchill,

---

<sup>39</sup> M. Foucault, *Nadzorować i karać. Narodziny więzienia*, tłum. Tadeusz Komendant, Warszawa, Aletheia 1998.

a pośrednio u Beckera, kanwą analizowanych przez Mangana ich sztuk teatralnych. Tekst Mangana traktuje analizowane sztuki i ich odbiór przez krytykę literacką jako elementy swoistej kulturowej diagnozy stanu naszego („zachodniego”) ładu prawno-społecznego, ze szczególnym uwzględnieniem kwestii kary i poczucia zagrożenia wszechobecną kontrolą zachowań ludzkich.

Jarosław Utrat-Milecki

## Literatura

Agamben Giorgio, *Homo Sacer. Suwerenna władza i nagie życie*, tłum. Mateusz Salwa, posłowie Piotr Nowak, Warszawa, Prószyński 2008

Arendt Hannah, *Korzenie totalitaryzmu*, tłum. Mariola Szawiel, Daniel Grinberg, t. I, Warszawa, NOW 1993

Baszkiewicz Jan, *Nowy człowiek, nowy naród, nowy świat. Mitologia i rzeczywistość rewolucji francuskiej*, Warszawa, PIW 1993

Bentham Jeremy, *The Defense of Usury*, London, Payne and Foss 1787

Bentham Jeremy, *Wprowadzenie do zasad moralności i prawodawstwa*, tłum. Bogdan Nawroczyński, Warszawa, PWN 1958

Boski Paweł, *Kulturowe ramy zachowań społecznych. Podręcznik psychologii międzykulturowej*, Warszawa, PWN 2009

Cassirer Ernst, *Esej o człowieku. Wstęp do filozofii kultury*, tłum. Anna Staniewska, przedmowa Bogdan Suchodolski, Warszawa, Czytelnik 1998

Condorcet Antoine N. (Jean Antoine Nicolas de Caritat), *Szkic obrazu postępu ducha ludzkiego poprzez dzieje*, wstęp Bogdan Suchodolski, tłum. Ewa Hartleb, Warszawa, PWN 1957

Debuyst Christian, Digneffe Françoise, Pires Alvaro P., *Histoire des savoirs sur le crime et la peine. 2. La rationalité pénale et la naissance de la criminologie*, Montréal–Ottawa–Paris–Bruxelles, Les Presses de l’Université de Montréal, Les Presses de l’Université d’Ottawa, De Boeck et Larcier 1998

Eisenstadt Shmuel N., *Nowoczesność ma wiele twarzy*, „Gazeta Wyborcza” z 5–6 listopada 2005

Foucault Michel, *Nadzorować i karać. Narodziny więzienia*, tłum. Tadeusz Komendant, Warszawa, Aletheia 1998

Foucault Michel, *Trzy typy władzy* (tłum. Małgorzata Kowalska), [w:] *Współczesne teorie socjologiczne*, wybór i opracowanie Aleksandra Jasińska-Kania, Lech M. Nijakowski, Jerzy Szacki, Marek Ziółkowski, Warszawa, Scholar 2006

Gorringe Timothy, *Bojaźń Boża a lęk przed człowiekiem*, [w:] Jadwiga Królikowska [red.], *Problemy społeczne w grze politycznej*, Warszawa, Wydawnictwa UW 2006

Hudson Barbara, *Understanding justice. An introduction to ideas, perspectives and controversies in modern penal theory*, Buckingham–Philadelphia, Open University Press 2003

Jaspers Karl, *Uwagi o wychowaniu*, „Znak” 1993, nr 9

Kozielecki Józef, *Intelektualiści. Miejsce na ziemi*, Wrocław–Warszawa–Kraków, Ossolineum 1989

Królikowska Jadwiga, *Karla Jaspersa uwagi o wychowaniu*, [w:] Michał Porowski [red.], *IPSiR dzisiaj*, Warszawa, IPSiR 1998

Królikowska Jadwiga, *Socjologia dobroczynności. Zarys problematyki biedy i pomocy na tle doświadczeń angielskich*, Warszawa, Wydawnictwo Akademickie „Żak” 2004

Królikowska Jadwiga [red.], *(Złudne) obietnice wielokulturowości*, t. V prac EOSP, Warszawa, Wydawnictwa UW 2011

Królikowska Jadwiga [red.], *Integralnokulturowe badanie kontaktu kulturowego*, t. II prac EOSP, Warszawa, Wydawnictwa UW 2009

Monteskiusz Karol, *O duchu praw*, tłum. Tadeusz Boy-Żeleński, Kęty, De Agostini 1997

Morrison Wayne, *Criminology, Civilisation and the New World Order*, New York, Routledge-Cavendish 2006

Rousseau Jean-Jacques, *Umowa społeczna*, tłum. Antoni Peretiatkowicz, Kęty, Antyk 2002

Said Edward W., *Orientalizm*, tłum. Monika Wyrwas-Wiśniewska, Poznań, Zysk i S-ka 2005

Sartori Giovanni, *Homo videns. Telewizja i postmyślenie*, tłum. i posłowie Jerzy Muszyński, Warszawa, Wydawnictwa UW 2007

Smith Adam, *Badania nad naturą i przyczynami bogactwa narodów*, tłum. Oswald Einfeld, Stefan Wolff, Warszawa, Altaya 2003

Szyszkowska Maria, *Europejska filozofia prawa*, Warszawa, Beck 1993

Tocqueville Alexis de, *Dawny ustrój i rewolucja*, tłum. Hanna Szamańska-Grossowa, wstęp François Furet, Kraków, Znak 1994

Utrat-Milecki Jarosław, *Ethos praw człowieka*, [w:] Wanda Kaczyńska [red.], *O etyce służb społecznych*, Warszawa, IPSiR UW 2010 (wyd. 1 – 1998)

Utrat-Milecki Jarosław, hasło „Penologia”, [w:] Tadeusz Pilch [red.], *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku. Suplement*, Warszawa, Wydawnictwo Akademickie „Żak” 2010

Utrat-Milecki Jarosław, *Ius Aequum?*, „Studia Iuridica”, t. 35, 1998

Utrat-Milecki Jarosław, *Obrepcja elit*, [w:] Jadwiga Królikowska [red.], *Problemy społeczne w grze politycznej*, Warszawa, Wydawnictwa UW 2006

Utrat-Milecki Jarosław, *Penologia*, [w:] Jarosław Utrat-Milecki, Jadwiga Królikowska [red.], *Europejski Ośrodek Studiów Penologicznych. Uniwersytet Warszawski. Wydział Stosowanych Nauk Społecznych i Resocjalizacji. Instytut Profilaktyki Społecznej i Resocjalizacji. Zakład Prawnych i Społecznych Badań Integralnokulturowych: EOSP ZPiSBI IPSiR UW*, t. III prac EOSP, Warszawa, IPSiR 2010



Utrat-Milecki Jarosław, *Penologia integralnokulturowa. Zarys problematyki*, [w:] Jarosław Utrat-Milecki [red.], *Kara w nauce i kulturze*, t. I prac EOSP, Warszawa, Wydawnictwa UW 2009

Utrat-Milecki Jarosław, *Penologiczne pojęcie punitivności populistycznej*, „Prace IPSiR”, t. XIII, red. Jerzy Kwaśniewski, IPSiR 2008

Utrat-Milecki Jarosław, *Podstawy penologii. Teoria kary*, Warszawa, Wydawnictwa UW 2006

Utrat-Milecki Jarosław [red.], *Kara w nauce i kulturze*, t. I prac EOSP, Warszawa, Wydawnictwa UW 2009

Utrat-Milecki Jarosław, Królikowska Jadwiga, *Badania integralnokulturowe*, [w:] *Europejski Ośrodek Studiów Penologicznych. Uniwersytet Warszawski. Wydział Stosowanych Nauk Społecznych i Resocjalizacji. Instytut Profilaktyki Społecznej i Resocjalizacji. Zakład Prawnych i Społecznych Badań Integralnokulturowych: EOSP ZPiSBI IPSiR UW*, t. III prac EOSP, Warszawa, IPSiR 2010

Utrat-Milecki Jarosław, Królikowska Jadwiga [red.], *Europejski Ośrodek Studiów Penologicznych. Uniwersytet Warszawski. Wydział Stosowanych Nauk Społecznych i Resocjalizacji. Instytut Profilaktyki Społecznej i Resocjalizacji. Zakład Prawnych i Społecznych Badań Integralnokulturowych: EOSP ZPiSBI IPSiR UW*, t. III prac EOSP, Warszawa, IPSiR 2010

Utrat-Milecki Jarosław, Królikowska Jadwiga, hasło „Badania integralnokulturowe”, [w:] Tadeusz Pilch [red.], *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku. Suplement*, Warszawa, Wydawnictwo Akademickie „Żak” 2010

Weber Max, *Gospodarka i Społeczeństwo. Zarys socjologii rozumiejącej*, tłum. i wstęp Dorota Lachowska, Warszawa, PWN 2002